

## Przyczynek do znajomości stosunków leśno - pasterskich oraz historii gospodarczej hal w Beskidzie Żywieckim.

Dawnymi, bardzo odległymi czasy, cały, potężny — o bogato ukształtowanej rzeźbie terenu — łańcuch Karpat, pokrywały gęstym kiebiercem sędziwe bory i pralasy, w których przyroda swymi odwiecznymi prawami się rządziła. Stosunki takie trwały do czasów, kiedy to człowiek rozpoczął swą ekspansywną działalność w poszukiwaniu nowych terenów, głównie wypasowych dla bydła, w szczególności zaś owiec. Człowiek wdzierający się coraz częściej i głębiej w prastare leśne pustkowia, rozpoczyna zamieniać las na tereny pastwiskowe polan i cerchli w położeniach niższych, w górnych zaś partiach, powyżej 1000 m n. p. m. powstają natomiast połoniny i hale. Beskid Zachodni, a w szczególności Beskid Żywiecki snąc również pokrywały nieprzebyte lasy, o czym wzmiankuje kronikarz Komonicki (5) w swym Dziejopisie z roku 1704: „Bowiem góry a lasy tu przedtem bywały, z których przeźrocyste rzeki wypływały“... a dalej: „Gdyż o nijakich słyhać było halach, ale wszystko pustynie bywały po górach“. Powstanie terenów wypasowych owiec w Beskidzie Żywieckim, wiąże się ściśle z wędrówkami Wołochów z odległych południowych krain, o których pobycie na Żywiecczyźnie pierwsze wzmianki już w XIV w. znajdujemy (Dobrowolski, 1).

Ruch migracyjny Wołochów wypływał z ich usposobienia nomadycznego, stanowiącego podstawową cechę elementu wołoskiego. Początkowo wędrowali Wołosi z wiosną z dolin w góry, a następnie wracali z gór późną jesienną porą na niziny z powrotem; z czasem powrotne wędrówki na odległe niziny ustają dając początek osadnictwu stałemu.

Z chwilą osiedlenia się w pobliżu lasów na stałe, rozpoczyna się wzmożony okres przemiany lasów na uprawne pola. Przyrobiska zamieniane bywają na uprawne pola, wyżej wśród lasów położone cerchle są zamieniane na polany i hale. W okresie pańszczyzny istnieje

prawo tzw. „zakupieństwa“ tych wyrobionych polan, cerchli i przyrobisk przez poddanych. I ci, którzy wyrobili pola z pod lasu własnymi rękoma, mają prawo pierwszeństwa przy zakupie tychże gruntów na własność. Jeszcze pod koniec XVIII stulecia, na Żywiecczyźnie, w dawnym państwie żywieckim hr. Wielopolskich, przemiana lasu na grunta o innej użytkowości jest bardzo częsta, jakkolwiek są to powierzchnie już bardzo małe, które w stosunku do ogromu obszaru lasów nie mają prawie żadnego znaczenia, nie przynosząc widocznego ubytku lasów. W „Księdze Praw, wydanych na polany, cerchle i przyrobiska Państwa Żywieckiego z lat 1793—1796“ (17) znajdujemy cały szereg pozycji odnoszących się do polan i cerchli, które z lasów zostały wyrobione. „Prawo“ takie posiada oryginalną formę, stale się powtarzającą. Prawo zakupieństwa np. na polanę w Pewli Wielkiej z roku 1793 (pg. 14) brzmi następująco: „Stosując się do rozporządzenia Monarchicznego, mocą którego przez Dziedziców Poddanym Prawo Zakupieństwa jest pozwolone. Na żądanie Poddanego Macieja i Woyciecha Pudy z Wsi Pewli Wielkiej, daje ninieysze Prawo Zakupieństwa na polanę nową Bielanka zwaną nad złobiną w Pewlskim Gronie. Wewnętrzney płaszczyzny siągów kwadratowych siedemsetpięćdziesiąt w sobie mającą, zakrzosami 15 ocechowana. Za które to Prawo pomieniony Marcin i Woyciech Puda do Skarbu mego zł. górskich sto dwanaście gr. sześć wypłacili. Oprócz zaś podatków Publicznych gruntu tyczących się, rocznego czynszu po zł. górsk. osiem corocznie około św. Marcina<sup>1)</sup> z tej Polany z swemi Potomkami do Skarbu mego płacić obowiązali się pod utraceniem ninieyszego Prawa. A gdyby itd...“ w Żywcu, dnia 17 Aprila 1793 r.“<sup>2)</sup>.

Ogółem powierzchnia przyrobisk wedle zachowanej w manuskrypcie, a szczegółowo przepracowanej „Księgi Praw“ (17) wynosi w latach 1793—1796 włącznie, dla 7-miu miejscowości Klucza Jeleśniańskiego — 27.0323 *ha*, czyli przeciętnie rocznie po 6,75 *ha*.

Rozpatrując zatem dzisiejszy areał polan i hal i porównując go ze stanem z przed 150 a nawet 200 lat, nie znajdujemy uderzającej różnicy powierzchni na niekorzyść lasów.

<sup>1)</sup> 11 listopada.

<sup>2)</sup> Wszystkie pozycje *nadań* w Księdze Praw kończą słowa: „A gdyby... itd.“. Znaleziony oryginalny dokument nadawczy z roku 1795 (16), nie operuje skrótem, lecz podaje w całości zakończenie, które brzmi następująco: „A gdyby na to ograniczenie przyrobisko większe okazało się, tedy proporcjonalnie aukcję dać będą powinni. Mocą więc ninieyszego prawa wolno tymże będzie tę cerchłę sprzedać, darować lub zamienić (aby tylko z tego Państwu poddanym) i na swój i potomków swoich pożytek obrócić z ostrzeżeniem jednak prawa poddaństwa, które to prawo ręką swoją podpisuję i pieczęcią stwierdzam. Datt w Żywcu 15 Decembra 1795 r. Elżbieta z Balińskich Wielopolska, Margrabina Myszkowska mp.“.

Kwestia pasterska Beskidów Zachodnich, a w szczególności Beskidu Żywieckiego, to temat niezmiernie ciekawy, którym zajmowano się już od dawna. Jedną z pierwszych rozpraw o szałasnictwie w górach żywieckich ogłasza S a w i c k i (8), zaś życie pasterskie w Beskidach Magórkich, którą to nazwą obejmuje i Beskid Żywiecki opracowuje w obszernym ujęciu monograficznym K u b i j o w i c z (6). Bardzo ciekawe przyczynki odnoszące się również do pasterstwa beskidzkiego podaje w pięknej, olbrzymich rozmiarów monografii H o ł u b - P a c e w i c z o w a (2); kwestię wędrowek pasterskich (Wołochów) omawia D o b r o w o l s k i (1). Wiele cennego materiału odnoszącego się do gospodarki halnej XVIII stulecia w Państwie Łodygowickim, zawiera rozprawa K a c z m a r c z y k a (3), wiążąca się ściśle ze stosunkami pasterskimi Państwa Żywieckiego.

Bardzo piękne opracowanie gospodarczo-halne oraz fitosocjologiczne daje R a l s k i (7); z punktu widzenia zaś gospodarczo-leśnego, charakteryzuje również stosunki pasterskie na Żywiecczyźnie autor niniejszego (4).

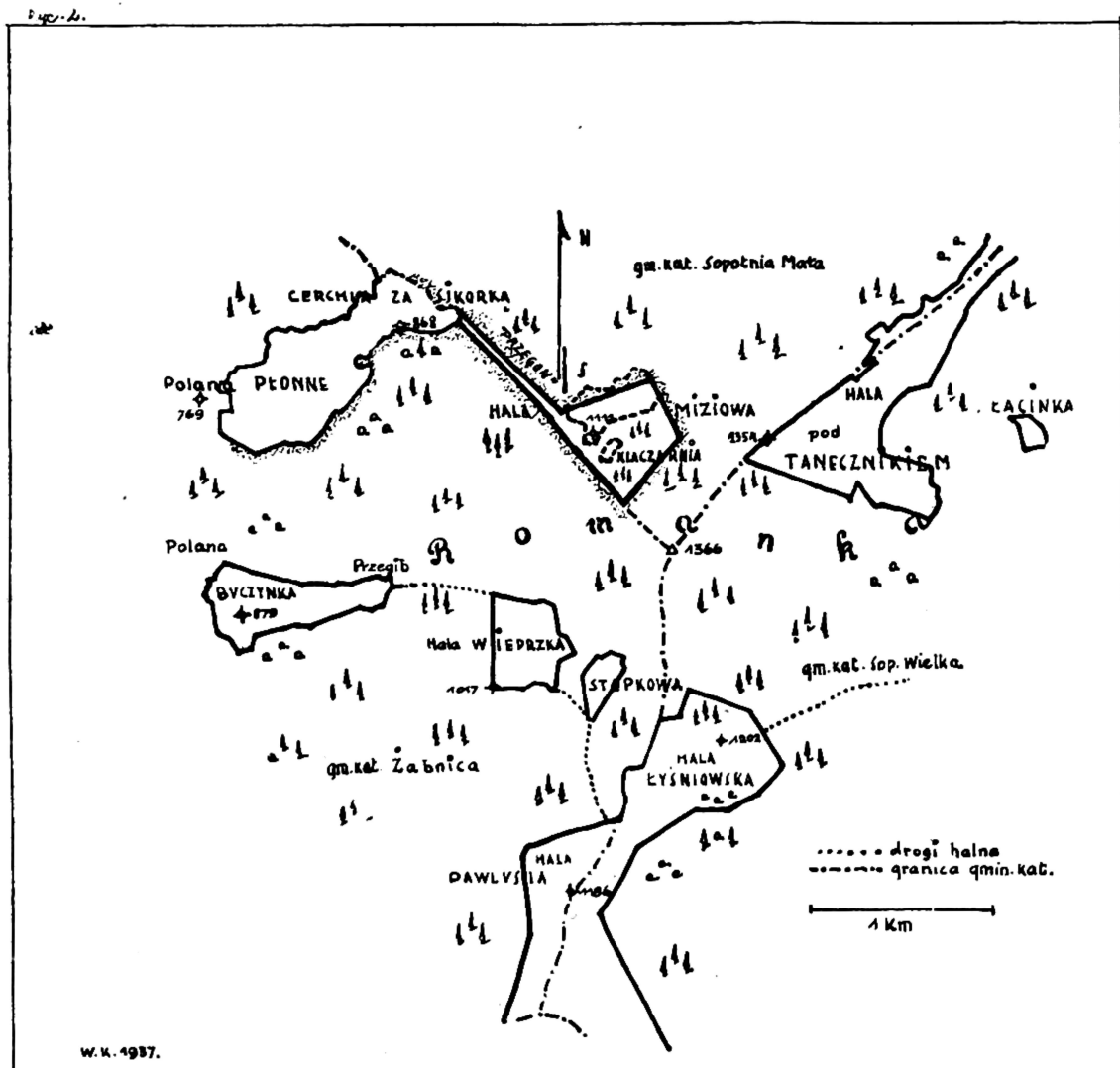
W fitosocjologicznej pracy R a l s k i e g o (7) o halach i łąkach Pilska w Beskidzie Zachodnim, znajdujemy szczegółowe opracowanie 23-ch hal. Grupa Pilszczańska, opisywana przez R a l s k i e g o, obejmuje trzy grzbiety górskie: Pilsko (1557), R o m a n k ę (1366) oraz Lipowską (1324). Z hal Pilska wymienia R a l s k i 6, Romanki 9, Lipowskiej 8 hal i te szczegółowo opracowuje, włączając również tzw. s p o d k i, tj. niżej położone polany i cerchle.

Masyw Romanki (1366) zwanej ongiś S y f r o n i e m lub T a n i e c z n i k i e m <sup>1)</sup>, drugiego z kolei szczytu w Beskidzie Żywieckim pod względem wysokości po Pilsku (1557), którego grzbietowa linia biegnie od góry Lipowskiej zasadniczo w kierunku półd-północ, od szczytu zaś Romanki (1366) zbacza na półn-wschód — pokrywa zwarty płaszcz lasów, na którym kontrastują jasną plamą zieleni polany i hale. Od południa hala Rysianka i Pawlusia łącząca się na przełęczy (1186) z halą Łyśniowską okalającą od półd-wschodu Romankę. Na zachodnim zaś stoku Romanki, usadowiła się hala Stopkowa (przed kilkunastu laty zakupiona przez Dobrą żywieckie i zalesiona), nieco niżej zaś hala Wieprzka ze spodkami: Przegibem i Buczynką (ryc. 1) (szkiecytuac.). Od północnego-wschodu, przy linii grzbietowej sięgając cęchy 1354 m n. p. m., leżą hale łączące się ze sobą: Majcherkowa i Ju-

<sup>1)</sup> Wedle kroniki K o m o n i e c k i e g o (5), „na onej górze jest piękna polanka, na której z dawna także zbójcy żywieccy, przeciwiając się orawskim, że na Górze Pilsku pijatyki odprawowali, oni też na tej Górze i polanie przysposobiwszy trunków, muzykę sprowadzili, a pijąc, tańce z dziewczkami od bydła, które po halach pasady czynili i tak po kielkakroć ciesząc się, hajdukując, albo tańcząc, do tego przyszło, że tę Górę i polanę T a n i e c z n i k nazwali i dotąd się zowie“.

raszkowa zwana również pod Tanecznikiem. Ta ostatnia została niedawno wykupioną i zalesioną.

Na wschód od hali Majcherkowej leży zaś hala Łacinką zwana, wreszcie na północny-zachód od szczytu Romanki, na terenie gm. kat. Sopotnia Mała leży hala Miziowa lub Kupczakowa, halą Romanką również zwana (1111 cecha), która łączy się w kierunku północno-zachodnim tzw. „Przegonem” z polaną stanowiącą dla hali Miziowej spodki — polaną Płonnie, której część wschodnia



Ryc. 1. Polany i hale na stokach Romanki.

zwana jest również Cerchlą za Sikorką, jak podają Wyroki serwitutowe z 1868 roku (20).

Powierzchnie hal masywu Romanki, wedle zestawienia Rałskiego (7) przedstawiają się następująco:

hala Łyśniowska . . . . .	pow. 150 mg.
„ Pawlusia . . . . .	pow. 45 mg.
„ Stopkowa . . . . .	pow. 22 mg.
„ Wieprzka . . . . .	pow. 37 mg.
„ Majcherkowa . . . . .	pow. 90 mg.
„ Łacinka . . . . .	pow. 30 mg.

Dla hali Juraszkowej oraz hali Wojtasiej powierzchni nie podano a w ogóle pominięto tak w opisie jak i szkicu sytuacyjnym hali M i z i o w e j - R o m a n k i. Właścicielom wymienionych hal przysługiwało prawo paszy owiec po lasach dworskich „Państwa Żywieckiego“.

Wedle wyroku serwitutowego wydanego dla hal leżących w obrębie grzbietu Romanki — b. ck. Namiestnictwa, jako Komisji Krajowej dla wykupna regulacji ciężarów gruntowych — na podstawie patentu cesarskiego z 7. VII. 1853 roku, Nr 7718 z dnia 9. X. 1868 r. (20) — poszczególnym halom przysługiwało p r a w o p a s z y o w i e c w ł a s n y c h i o b c y c h w pewnych okręgach lasów dworskich, a to:

1) hali Pawlusia w obrębie gm. kat. Żabnica na pow. 423 mg. 1174 sążni;

2) hali Stopkowa w obrębie gm. kat. Żabnica na pow. 110 mg. 1465 sążni;

3) hali Wieprzka w obrębie gm. kat. Żabnica na pow. 513 mg. 191 sążni; prócz tego, dla trzech wymienionych hal przydzielone było prawo wspólnej paszy owiec na przestrzeni 513 morgów 1217 sążni kw. w ten sposób, iż na halę Stopkową wypadła  $\frac{1}{6}$  część, pozostała zaś  $\frac{5}{6}$  na hale: Wojtasia, Pawlusia i Wieprzką.

4) hali M i z i o w a (Kupczakowa-Romanka)<sup>1)</sup> w obrębie gm. kat. Sopotnia Mała przysługiwało prawo paszy na parc. lkat. 4949/cz. o pow. 606 mg. 464 sążni kw., w obrębie zaś gm. kat. Żabnica na parc. lkat.: 7438, 7441, 7444, 7445/cz. — 163 mg. 509 sążni kw., z parceli lkat.: 7446 — 91 mg. 1541 sążni kw., z parceli lkat. 8042, razem 264 mg. 13 sążni kw., zatem o g ó ł e m 870 morgów 477 sążni kw. czyli 500,82 ha. Część obejmująca 156 mg. 1533 sążni kw. służebnego lasu pod lkat. 7442, w obrębie gm. kat. Żabnica, stanowić miała wspólną przestrzeń służebną, z której, w jednej połowie użytkowali posiadacze hali Wojtasia, Pawlusia i Wieprzka, w drugiej zaś połowie posiadacze hali „R o m a n k a“.

Materiałów do historii hal, a tym samym stosunków leśno-pasterskich nie wiele po dziś dzień się zachowało. Było to oczywiście zależne od jednostek, które stare dokumenty nadawcze przechowywały, od ich stosunku uczuciowego do zżółkłych, starych papierów, którymi ówczesni właściciele Państwa Żywieckiego, prapradziadów górala żywieckiego obdarowywali. Na ogół rzadko znaleźć można w chatach góralskich zachowane stare dokumenty. Niejednokrotnie jeśli jeszcze ist-

<sup>1)</sup> Hala Miziowa przed zniesieniem serwitutu pasieniowego obejmowała obszar oznaczony na załączonym szkicu sytuac. kreskami; prócz teje, na pld.-zachód leżącą cerchłą Kłaczarnię, również wykresowaną. (Ryc. 1).

nieją są tak silnie nadwątlone „zębem czasu“, iż z trudem można treść odcyfrować, niekiedy zaś jest to zupełnie niemożliwym do wykonania. Z tym większą radością czytamy zabytkowe dokumenty, przechowane starannie i z należąną czcią, z pewnego rodzaju pietyzmem, odnoszące się do hali M i z i o w e j - K u p c z a k o w e j zwanej również dziś R o m a n k a — przechowane od szeregu pokoleń w rodzinie gazdowskiej Wojciecha Kupczaka zwanego „Wnęk“ ze wsi Żabnicy Nr 59 pod Romanką gminy Cięcina <sup>1)</sup>).

Dokumenty te pozwalają nam na odtworzenie historii hali Miziowej na przestrzeni około 250 lat. Najstarszy z zachowanych dokumentów datowany jest z 7 Augusta roku 1718, arkuszewego 4-stronicowego formatu, 20×32 cm, nosi tytuł następujący: „C o p i a P r a v a Urbana Kupczaka z Żabnicze (11)“. Pisownia oraz styl, w jakim dokument ten jest pisany, jest bardzo ciekawy i oryginalny. Podajemy parę wierszy *in extenso*, zachowując wiernie pisownię. „Urban Waligura z Przylekowa z naiucz iż winen dług Urbanowi Kupczakowi z Żabnicz, którego ne maiucz Sposobu insigo i naczei zaplatit tilko mu puszcza i predaie Halle Swoiu Romanke za twardich dwadziecza i Szescz to iest za zlotich Sto trzidzesczi dobru monetu wiplaczaiucz Stei Sumi Woiczechowi Jurze dos winnei Zlotich 10 przekazane od Waliguri...“.

Wedle nowszej pisowni, zachowując ówczesną wymowę i styl, treść dokumentu brzmi następująco: „Urban Waligóra z Przyłękowa uznając, iż winien dług Urbanowi Kupczakowi z Żabnicy, którego nie mając sposobu inszego inaczej zapłacić, tylko mu puszcza i sprzedaje halę swoją Romankę za twardych <sup>2)</sup> dwadzieścia i sześć to jest za złotych sto trzydzieści dobrej monety, wypłacając z tej sumy Wojciechowi Jurze do Świnnej złotych 10 przekazane od Waligóry, której to Hali ma Kupczak spokojnie zażywać tak jako i Waligóra to czynił z nią, co się mu będzie zdało, a zatem Urban Kupczak wymawia sobie i żeby u Waligóry jako też i sukcesorów jego obecnych przy tym kupnie osobliwie synów, że już więcej nie mają go pociągać do poprawy tego kupna, ani też sobie nie... <sup>3)</sup>, ale jemu i sukcesorom jego po nim dziedzicznym ustępować prawa wiecznymi czasy, Urban zaś Kupczak spłackę do procentu pańskiego zbywać powinien, co się wszystko dla lepszej wiary i pewności — przy ludziach jako to Wojciechu Jurze, Sobestjanie Waliczku, Tomaszu Bednarzu, Józefie Kupczaku, Wojciechu Graczu i Łukaszu Żyrku stało to kupno i umowa“.

<sup>1)</sup> O istnieniu starych dokumentów odnoszących się do hali Romanka=Miziowej dowiedziałem się zupełnie przypadkowo z rozmowy z Kupczakiem - Wnękiem w czasie komisji w lesie na hali Miziowej latem roku 1937.

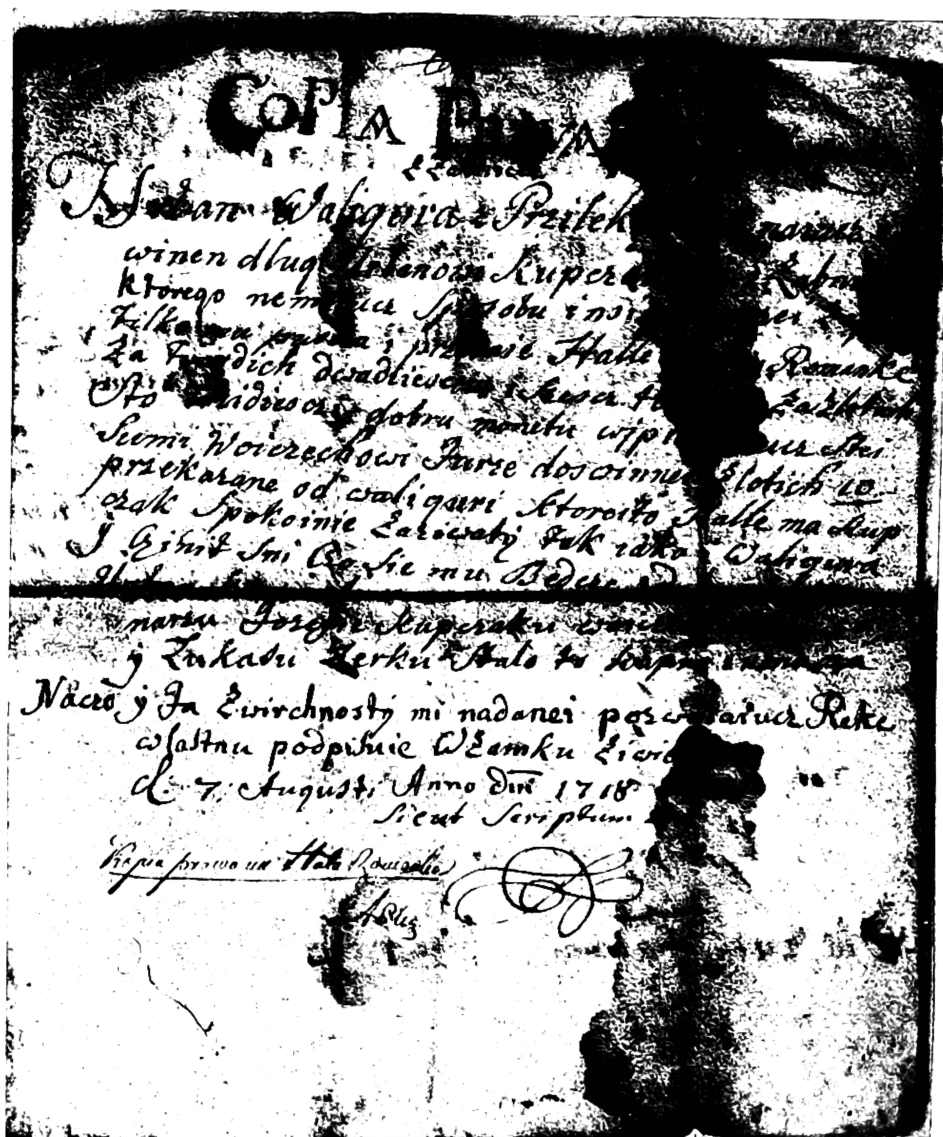
<sup>2)</sup> 1 t w a r d y = 1 talar = 5 złotych.

<sup>3)</sup> Słowo nieczytelne.

„Na co i ja zwierzchności mi nadanej pozwalając, ręką własną podpisuję w zamku żywieckim. d. 7 Augusti Anno D-ni 1718.

„Sicut scriptum est“. mp. (podpis nieczytelny). (Ryc. 2).

Jak wynika z treści dokumentu, hala Romanka była do końca XVII w. własnością Urbana Waligóry z Przyłękowa. Wieś Przyłęków należała wówczas (początek XVIII stulecia) do „Państwa Żywieckiego“, Klucza Obszarskiego, który obejmował 7 wsi: Sporysz,



Fot. inż. W. Kawecki

Ryc. 2. Fragment dokumentu z r. 1718.

Trzebinie, Świnne, Przyborów, Przyłęków, Sopotnię Małą i Sienną. Ówczesne zaś Państwo Żywieckie, obejmowało 6 Kluczy wsi czyli łącznie 44 osiadłości, jak podaje kronika A. Komonickiego (5) z roku 1704, sławetnego wójta Żywieckiego, oraz „Inwentarz Miasta Żywca i Kluczów Wsi Osiadłości Poddanych z roku 1712 (10)<sup>1)</sup>. Do tegoż samego Klucza Obszarskiego należała również i wieś Sopotnia Mała, na której to

<sup>1)</sup> Własność Muzeum Ziemi Żywieckiej w Żywcu.

terenie hala Romanka czyli Kupczakowa się znajduje. Urban Kupczak z Żabnicy, przejmując halę Romankę od Urbana Waligóry z Przyłękowa w formie spłaty długu, zastrzegając sobie, iż Waligórowie ani ich sukcesorzy nie będą już nigdy od niego żądać żadnej dopłaty (poprawy), a wszystkie ciężary z halą związane ponosić będzie on sam prawomocny właściciel.

Aliści nie długo respektowali Waligórowie dane i spisane przy świadkach przyrzeczenia. Następny, (drugi) dokument (12) (manuskrypt, format  $20 \times 32,5$  cm) podaje, iż już w 1743 roku, a więc zaledwie po 25 latach, najmłodszy syn Waligóry Jakób, zażądał od Adama Mizia, spadkobiercy po Urbanie Kupczaku — dopłaty za halę w wysokości 50 złotych, którą to kwotę Mizia wypłacił zastrzegając wszakże w umowie przy świadkach na zamku Żywieckim spisanej<sup>1)</sup>, iż Waligórowie nie mogą już nigdy do hali mieć żadnej pretensji. Umowę tę kończy zdanie administratora Państwa Żywieckiego, które cytujemy: „Aprobujemy władzą moją dziedziczne to kupno, które ma służyć sukcesorom Kupczakowym primi voti jako też Adamowi Mizia z sukcesorami jego *Secundi voti*, ja co się dla lepszej wiarypewności podpisuję datum w Zamku Żywieckim, Die 24 Februari Anno 1743 — sicut intro est mp“.

*In dorso* dokumentu czytamy: „Copia Prava Urbana Kupczaka z Żabnicze Vocatur od Halle Romanki Waligurowska. Adamus Mizia secundi Voti“.

W Prawie z roku 1743, spotykamy się z nazwiskiem Mizia, którą to nazwę (Miziowa) hala do dziś dnia jako synonim zachowuje. (Dok. nast.).